

Nadszedł czas, kiedy mówię DOŚĆ!

30 grudnia 2022

Dr n. med. Zbigniew Martyka, skazany niedawno nieprawomocnie na rok zakazu wykonywania zawodu lekarza za to, że stał po stronie pacjentów a nie rządowo-farmaceutycznych pandemików, w związku z falą hejtu i fałszywych informacji na jego temat, opublikował na „Facebooku” oświadczenie, które poniżej publikujemy.



Szanowni Państwo,

Przez ostatnie 2 lata przekazywałem Państwu rzetelne, poparte badaniami najwyższej jakości informacje medyczne, szczególnie na najbardziej aktualny w obecnym czasie temat. Starałem się nie zwracać uwagi na oszczerstwa rzucone pod moim adresem. Dzisiaj nadszedł czas, kiedy mówię DOŚĆ.

Nie mogę dłużej pozwolić na podważanie zaufania moich pacjentów. Nie będę więcej tolerował absurdałnych i niepopartych żadną wiedzą medyczną zarzutów, które ostatnio są kierowane pod moim adresem. Nie pozwolę, by pediatra kwestionował moją wiedzę i doświadczenie, jako specjalisty

chorób zakaźnych oraz specjaliści chorób wewnętrznych.



Informuję, że postanowiłem na drodze postępowania sądowego zabezpieczyć ochronę swojego dobrego imienia. Od dra Pawła Grzesiowskiego zażądałem przeprosin oraz sprostowania nieprawdziwych informacji, które na mój temat rozpowszechniał za pomocą środków masowego przekazu. Wystąpiłem również o zadośćuczynienie. Nie będzie dłużej bezkarnego chowania się za plecami instytucji branżowych. Najwyższy czas, by osoby rozsiewające fałszywe przekazy w celu dyskredytacji mojego dobrego imienia oraz kompetencji jako lekarza – poniosły odpowiedzialność za swoje czyny.

Analogiczne żądanie sprostowania zostało wystosowane do TVN. Podobne pozwy będą skierowane przeciw każdej osobie, która będzie upubliczniała nieprawdziwe informacje na temat mojej osoby oraz moich wypowiedzi.

Najwyższy czas przenieść dyskusję na poziom medycyny opartej na dowodach. Skończył się czas wymyślonych zarzutów.

Autorstwo: dr n. med. Zbigniew Martyka

Ilustracja: [Barbara Piela](#)

Źródło: [Facebook.com](#)

Uzupełnienie „Wołnych Mediów”

Przypomnijmy, że dr Martyka został skazany za to, że w czasie rzekomej pandemii udzielał wypowiedzi zgodnych z jego wiedzą medyczną i praktyką, która stała w opozycji do oficjalnego histeryczno-panikarskiego stanowiska Ministerstwa Zdrowia. Czas pokazał, że on, a nie rząd i jego eksperci, miał rację, a mimo to powołano na biegłego sądowego lekarza-pediatrę-covidianina, który ze strachu przed chorobą nosił w domu maseczkę i którego opinia sądowa była przewidywalna. Dr Martyka walczy obecnie o ocalenie swojej kariery medycznej, bo oczywiste jest, że rok zawieszenia prawa do wykonywania zawodu oznacza utratę stanowiska pracy, które w międzyczasie zajmie inny lekarz. Sąd ze wstydu utajnił przebieg ustawionego procesu i nie można go ujawniać, ale lekarz opublikował inspirowane faktami aluzyjne opowiadanie zdradzające jego przebieg. [Znajdziecie je TUTAJ.](#)